CZĘŚĆ VII. № 34. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, $\frac{5}{17}$ Maja.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{4}{16}$ *Maja.*

Przez roskaz dzienny Cesarski z d. 30 Kwietnia, Kapitan Mohylewskiego pieszego pułku baron von *Tiesenhausen* mianowany adjutantem przy Jenerał-gubernatorze Witebskim, Jenerale piechoty xięciu *Chowańskim*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 2 Kwietnia b. r. mianowani kawalerami orderów: Ś. Włodzimierza 1 klassy, Wice-admirał, Naczelnik Głównego Morskiego Sztabu J. C. Mości xiążę *Mienszikow*. Ś. Anny 1 klassy s koroną: Jenerał-prowiantmejster w Ministerstwie Wojny, 4 klassy *Cymbalistow*; Ś. Stanisława 1 klassy: Landsgewding Tawastbustskiéj gubernii *Sticheus*, i Rządzca Kancelaryi Rady zakładów naukowych Rz. Radca Stanu *Martynow*; tegoż orderu 2 klas. Rzecz. Radcy Stanu: Wice-Dyrektor Departam. Lekarskiego w Ministerstwie Wojny *Butkow*, Wice-Dyrektor Audytoryatskiego Dep. w temże Ministerstwie *Wiszniakow*, Starszy urzędnik własnej J. C. M. Kancelaryi *Chanykow*, Dyrektor Rządu Assygnacyjnego Banku Państwa *Paglinowski*, Prezydent Izby Skarbowej Irkutskiej *Zierkalejew*, Sprawujący obow. Naczelnika okręgu celnego Petersburskiego *Titow*, Naczelnik Krymskiego solowego zarządu *Samojłow*, Radcy Stanu, Wice-gubernatorowie: Wołyński *Afendyk* i Kurski *Majdel*. (*R.I.*)

— W dniu 1 bież. m. przy pięknej pogodzie, miała miejsce zwykła doroczna przejażdżka za miasto do Katerynhofu. Niezliczone mnóstwo pojazdów odznaczających się wykwintnością i przepychem, opisywały, do późnego wieczoru, ogromne i świetne koła od kilku wiorst, po allejach Katerynhofu i drodze Peterhofskiéj, wśród tłumu konnych i pieszych widzów. Piękny czas pozwolił damom tutejszym rozwinąć całą wytworność i przepych strojów. Oboje NN. Państwo raczyli też uczęstniczyć w téj zabawie i obecność ulubionych Monarchów nadała jéj niewypowiedziane życie. Największy porządek był utrzymanym w ciągu całej przejażdżki, któréj wesołość żadnym przypadkiem nie została zmieszaną.

— Za zezwoleniem N. Cesarza Jmci zawiązuje się tu w Petersburgu towarzystwo sporządzania sztucznych wód mineralnych, na wzór podobnych zakładów, w krajach cudzoziemskich i w niektórych miastach Rossyjskich. W tym przedmiocie ustanowiony został pod przewodnictwem P. Ministra Skarbu Komitet, mający zarządzać sprawami towarzystwa, którego członkami są już teraz Rzeczywiści Radcy Stanu, Doktorowie *Arendt* i *Lerche*, Berghauptmann *Sobolewski* i baron *Stieglitz*. Liczba członków Komitetu w czasie poźniejszym będzie pomnożoną. N. Pan raczył przyjąć udział w tém pożyteczném przedsięwzięciu, zapisawszy się na 100 akcyj, po 500 rubli, z warunkiem, iżby zysk na nie otrzymany, obracanym był na dobroczynne cele, a mianowicie na wydawanie niedostatnim urzędnikom, potrzebującym wód, biletów na bezpłatne, lub za znacznie zniżoną cenę, ich używanie. Komitet wzywa osoby życzące należeć do towarzystwa, ażeby zapisywały się do otwartéj w tym celu xięgi, w Kantorze żeglugi parowej, tu, w Petersburgu, na angielskiem wybrzeżu, w domie klubu handlowego N. 241. Zapisywanie się, mające miejsce codziennie, prócz świąt, od 10 do 2 rannéj, trwać będzie od 3*go* po 13*ty* dzień bieżącego Maja. Jedna osoba nie ma prawa brać więcej nad 20 akcyj.

(Przedsięwzięcie to zdaje się obiecywać znaczne zyski. Ubolewać nam przychodzi że o niém tak poźno, bo dopiero 2 Maja, poraz pierwszy ogłoszono i że krótkość terminu nie pozwoli mieszkańcom prowincyj przystąpić do towarzystwa.)

— Jenerał-adjutant hrabia *Orłow*, 20 z. m. Kwietnia wypłynął s pomyślnym wiatrem z Odessy do Konstantynopola, na korwecie *Pendaraklia*, któréj towarzyszy statek parowy *Gromonosiec*.

— Wojska rossyjskie, wylądowane do Turcyi, stoją zawsze jeszcze obozem pod Chunkiar-Iskilesi, przy górze Olbrzyma; są one opatrywane z największą skwapliwością we wszystko co może służyć ku wygodzie i nawet ku przyjemności. Sułtan nie opuszcza żadnego zdarzenia, mogącego dowieść im Jego przyjaźnych chęci. W dzień Zmartwychwstania Pańskiego posyłał do Jenerała s powinszowaniem, a dla żołnierzy przysłał mnóstwo żywności i napojów. Przy obozie jest oddział wojsk tureckich,

który pełni wspólnie służbę na postach; wojska te zostają w największej zażyłości z rossyskiemi. Głowny Dowodzca wojsk *Chozrew Pasza* i Jenerał-adjutant Sułtana *Muszir-Achmet-pasza* najczęściej oboz odwiedzają. 5 Kwietnia przybył oddział gwardyj tureckich, przeznaczony na połączenie się z wojskami rossyjskiemi. Stan zdrowia wojsk w ogólności jest nader pomyślny.

— Podług godnych wiary domiesień z Odessy drugi oddział wojsk przeznaczonych do wylądowania, złożony z 2 bryg. 26 dyw. pieszej z rotą artyleryi, który wypłynął z Odessy 5 Kwietnia, stanął szczęśliwie w Konstantynopolu 12 t. m. (*R. I.*)

— Podług listów z Warszawy Namiestnik Królestwa Polskiego, Jenerał-feldmarszałek xiążę Warszawski, hrabia *Paskiewicz-Erywański*, wrócił do tego miasta $\frac{15}{27}$ Kwietnia.

— Do Petersburga przybyli: 29 z. m. s 1*go* okręgu żołnierzy rolników Jener.-adj. *Depreradowicz;* z Moskwy, urzędnik ministerstwa spraw wewn. Rz. R. St. *Kuruta;* ze Smoleńska, Jenerał-major dróg komunikacyi *Sakker;* z Moskwy, zostający w jazdzie Jenerał-major xżę *Abamelik.* Wyjechali: 28*go*, do Kowna, Referendarz Stanu Król. Polsk. *Misiewicz;* do Wilna, Kamerjunker xżę *Sapieha;* — 29*go*, do Witebska, obywatel Kamienieckiego pow. *Czajkowski;* do Żytomierza, obyw. pow. Dubieńskiego *Małyński;*—30*go* do różnych gubernij, Inspektor poczt 1*go* okręgu Rz. R. St. *Mielnikow;* — 1*go*, Maja, do Rygi, Członek Rady Państwa Jener. jazdy *Lieven.* (*G. P.*)

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 30 *Kwietnia.* W izbie niższej 25 b. m. P. Hume przedstawując izbie nowy jeden bil o oświeceniu narodowem, żwawo powstawał przeciw ministrom, wyrzucając im, iż nazbyt są opieszali w dokonywaniu pożytecznych dla kraju reform. Lord Althorp zapowiedział na 2 Maja wniosek mianowania dwóch komitetów, na badanie stanu rolnictwa krajowego, tudzież stanu fabryk i handlu. P. Slaney, prosił i otrzymał pozwolenie przedstawienia bilu mającego na celu poprawę losu wyrobników fabrycznych, pozbawionych sposobu utrzymania się, i rozwijał swój plan, zależący na wprowadzeniu pomiędzy niemi pewnego systematu wzajemnych zapomog. P. Grote wniosł projekt prawa o głosowaniu na wyborach członków parlamentu; mowa jego, w której wykazywał niedogodności głosowania otwartego a korzyści odbywania wyborów przez tajne głosy, przyjętą została częstémi znakami zadowolenia; lecz pomimo to w końcu odrzucono wniosek większością 211 przeciw 106 głosom.

— 26*go* lord Althorp złożył izbie kopiją z umowy dodatkowej pomiędy Angliją a Francyą w celu skuteczniejszego zapobieżenia handlowi murzynów. Margrabia Chandos wniosł następnie, ażeby przy każdem zmniejszeniu podatków miano na uwadze interesa klassy rolniczej. Lord Althorp oparł się temu, na mocy przyjętych przez siebie zasad, iż wszystkie stany krajowe w obliczu prawodawcy równémi być powinny, i wniosek margr. Chandos odrzucony został większością 118 głosów przeciw 90. Dłuższych rospraw stał się powodem wniosek P. Ingilby, względem zmniejszenia poboru akcyzy, od 20 szyll. 8 pensów, do 10 szyllingów. Lord Althorp podobnież i przeciw temu powstał, twierdząc, iż podobne zmniejszenie sprawiłoby znaczny ubytek w dochodach publicznych i mogłoby mocno zawikłać administracyą. Wielu atoli członków usiłowało dowieść, iż zmniejszenie opłaty znaczniеby zwiększyło konsumpcyą i przyprowadziło do równowagi przewidzianą w dochodach stratę, i, wniosek P. Ingilby przyjęty został, środ znaków powszechnej radości, większością 162 głosów przeciw 152. *Times* czyni s tego powodu uwagę, iż zmniejszenie takowe pomiesza wszystkie rachuby kanclerza skarbu. Podatek o którym mowa, w r. 1830 przyniosł dochodu 3,814,304 f. sterl.; w 1831 3,436,271 f. sterl.; w 1832 4,359,332 f. sterl.; w 1833 spodziewano się zeń 4,825,000 f. sterl.

— Ministrowie mają zamiar przedstawienia wkrótce parlamentowi bilu o ulepszeniach praw tyczących się anatomii. Professorowie tej nauki, mieli już posłuchanie u ministra spraw wewnętrznych, dla porozumienia się względem ulepszeń któreby w tym przedmiocie wprowadzić należało. Pomiędzy innemi professorowie i studenci anatomii mają płacić podatek na pokrycie kosztów przyprowadzenia do skutku teraźniejszego prawa.

— Budżet przedstawiony izbie niższej przez lorda Althorp w dniu 19 b. m. zawiera wypadki następujące:

Rok kończący się 5 Kwietnia 1833.

Dochód.

Pobory celne	16,769,621	f. sterl.
Akcyza	16,529,131	— —
Stępel	6,857,541	— —
Assesed taxes.	5,003,937	— —
Poczty	1,453,900	— —
Podatki pomniejsze	238,000	— —
	46,852,650	— —

Wydatki.

Dług publiczny konsolidowany . . .	30,035,239	— —
Wojsko	7,006,498	— —
Marynarka	4,505,000	— —
Artyllerya	1,634,817	— —
Rozmaite wydatki pomniejsze	2,133,953	— —
	45,365,507	— —
Przewyżka więc przychodu nad wydatek wynosi	1,487,143	— —

Lord Althorp przypomniał przytej okoliczności izbie, iż w wydanym swoim rachunku cenił był tylko przewyżkę tę na 800,000 f. sterl., a zatém że wydatki przeszłoroczne zmniejszone były blisko 700,000 więcej nad to, co przewidział. Co się zaś tyczy budżetu przyszłorocznego, minister, dla większej pewności, ocenia przychód na summę mniejszą o 400,000 f. sterl. od tej, jaką spodziewa się rzeczywiście otrzymać; a mianowicie:

Rok 1833 — 1834.

Dochód.

Pobory celne	16,769,621	f. sterl.
Akcyza	16,229,130	— —
Stępel	6,857,541	— —
Assesed taxes	5,000,000	— —
Poczta	1,400,000	— —
Rozmaite dochody pomniejsze	237,836	— —
	46,494,128	— —

Wydatki.

Dług publiczny konsolidowany . . .	30,300,000 — —
Wojsko	6,673,251 — —
Morynarka	4,658,635 — —
Artyllerya	1,455,223 — —
Rozmaite wydatki pomniejsze	1,835,110 — —
	44,922,219 — —
A zatém przewyszka dochodów nad wydatki uczyni	1,571,909 — —

— Podług listów przywiezionych przez szlup Aid z Vigo, 11 b. m. w chwili odjazdu jego stamtąd, admirał Sartorius s całą eskadrą swoją znajdował się u wysp Bayońskich. Powszechnie rozumieją, iż admirał ten oczekuje tylko na zaspokojenie zaległego żołdu żołnierzom morskim, i że natychmiast po wystaraniu się o to, służbę don Pedra porzuci.

— Według listu prywatnego z Oporto z d. 12 t. m. ciągła pogoda pomogła wiele do wylądowania znacznych zapasów żywności, któremi miasto jest teraz opatrzone najmniej na trzy miesiące.

— Z poźniejszych doniesień s tegoż miasta, dochodzących 22 t. m., dowiadujemy się, iż wojsko don Pedra otrzymało było nad miguelistami niejakie korzyści, i że eskadra admirała Sartorius wróciła przed rogatkę miejską. Jednakże nie zaszło żadnej znacznej bitwy od 9 Kwietnia, w którym to dniu, po zawziętej walce, zdobyto wzgórek Cabadello i położoną przy nim wioskę; dwa te arcyważne stanowiska dotąd w ręku konstytucyonistów zostają.

— Dowiadujemy się, iż P. Gorostizza, poseł Mexykański w Londynie, zostanie wkrótce odwołanym, i, że miejsce jego zastąpi Jenerał Pedraza.

Paryż 28 Kwietnia. 26go nowa izba deputowanych przystąpiła do obioru prezydenta i innych urzędników swoich. Prezydentem, większością 221 głosów, mianowany został P. Karol Dupin; wice-prezydentami PP. Etienne, B. Delessert, de Schonen i Bérenger; sekretarzami zaś PP. Ganneron, Felix Real, Cartin i Cunin Gridaine.

— Doktorowie: Orfila, Auvity, Fouquier i Andral, wrócili do Paryża z Blaye, nie widziawszy xżny Berry.

— Powiadają, iż zarząd Algeru ofiarowany był kolejno Jenerałowi Guilleminot, marszałkowi Clausel i Jenerałowi Subervic, lecz iż żaden nie chciał go przyjąć. Teraz twierdzą znowu, iż zarząd ten ma być ostatecznie poruczonym jenerałowi Pelet.

— Czytamy w *Nouvelliste:* «w nocy 17 Kwietnia, 25 emigrantów polskich uciekło znowu z depo w Bourges, w zamiarze prześcia do Niemiec. Lecz nazajutrz zatrzymani zostali w Sancerre, o mil dwie od przeprawy przez Loarę, przez gwardyą narodową i żandarmów miejscowych. Wszyscy prawie niezmiernie byli się zadłużyli, i chęć uniknienia od wierzycieli była najgłówniejszą ich pobudką. Zresztą większość polaków, którzy w Bourges pozostali, podała do prefekta i dowodzcy miejscowego prośby, o nieprzyjmowanie ich napowrót do depo, jako ludzi hańbiących imię polskie. Jakoż, w skutek tego, za roskazem ministra spraw wewnętrznych zbiegowie ci w liczbie 35 wykreśleni zostali ze spisów.

— Gazeta *France Nouvelle* ogłasza następujące wiadomości, wyjęte z listu prywatnego z Saigne-Legier, gdzie bawią teraz wyszli do Szwajcaryi polacy: «Emigranci ci, którzy w początku płacili wszystko gotowémi pieniędzmi, poczynają już czuć w nich niedostatek. Wieśniacy okolic Montfaucon i St.-Bré w których polacy zostali roskwaterowani, mocno już utyskują na ich pobyt, który nader ma być uciążliwym, i twierdzą, iż nie mają już ani ochoty ani potrzebnych środków do dłuższego utrzymywania tych nieproszonych gości.

— Według *Journal des Débats* ministerstwo wojny zajmuje się czynnie organizacyą odwodowych korpusów wojska; 70,000 nowozaciążnych których już do służby wezwano, pozostaną na dotychczasowem miejscu swojego zamieszkania i składać będą część odwodowego wojska. Na tenże cel s czynnej armii oddzielony jeszcze zostanie korpus 100,000 ludzi; tak, całe wojsko odwodowe składać się będzie ogółem ze 170,000 ludzi.

— Trzej polacy odkryci w jednym s paryskich hotelów, zostali zatrzymani i mają być wywiezieni na granicę belgijską, z zabronieniem powrotu do Francyi.

— *Garde national*, gazeta wychodząca w Marsylii, ogłasza wiadomości otrzymane z Tunisu z d. 19 Marca, iż port tameczny, postawionym został w stanie obronnym i że przeszło 10,000 wojska kwateruje w okolicach miasta. Wszyscy muzułmani przyzwani zostali do oręża, i położenie europejczyków znajdujących się śród ich kraju staje się codzień przykrzejszém. Według *Gazette de France* w Genui uzbrajają znaczną eskadrę na bombardowanie Tunisu; powodem zaś do tego przedsięwzięcia było odmówienie przez tamecznego beja wynagrodzeń, za znieważenie jednego oficera sardyńskiego. Gotują teraz 60 szalup kanonierskich, i wyprawa cała odpłynie w połowie Maja.

Berlin 4 Maja. W skutek nowego rosporządzenia ministra spraw wewnętrznych i policyi, emigranci polscy, którzy niedawno właśnie s Francyi do Niemiec przeszli, nie mają być przepuszczani przez granicę pruską bez paszportów, podpisanych przez poselstwo rossyjskie. W tym nawet ostatnim razie, pozwolono im tylko przeprawiać się przez granice w Saarbruck, Erfurt i Görlitz, i mają trzymać się w podróży najprostszej drogi do Wrocławia, nie zbliżając się do żadnej z dwóch rezydencyj: Berlina i Potsdamu, ani do W. Xięstwa Poznańskiego. W ogólności nikt z nich nie będzie mógł bawić w Prusiech dłużej nad czas potrzebny do przejazdu. Zakaz ten dłuższego pobytu, zarówno się nawet ściąga do polaków przybywających w celu zwiedzenia wód mineralnych.

Bruxella 29 Kwietnia. Postanowieniem Królewskiém dnia 28 b. m. rozwiązaną została izba reprezentantów, i nowe wybory naznaczone na 23 i 30 Maja; zame zaś izby zwołane są na 7 Czerwca. Postanowienie Królewskie wykładając pobudki takowego kroku, mówi między innémi co następuje: «Za raportem i zdaniem naszej rady ministrów; ze względu na trudności, jakie od czasu otwarcia sessyi wynikły w stosunkach izby reprezentantów z władzą rządową; zważając, iż w skutek takowych okoliczności, ministrowie nasi pokilkakroć nalegali na nas o dymissyą, chociaż niepodobieństwem okazało się złożenie nowego gabinetu, któryby większą obiecywał trwałość; iż powyższe trudności zdawały się wypływać ze stanu stosunków zagranicznych; iż od czasu ostatnich walnych wyborów, zaszły wielkiej wagi wypadki, które mocno przyczyniły się do ugrutowania narodowej niepodległości Belgijów i s tego względu zasługują, ażeby na nowo poddane zostały pod rozwagę stanów krajowych; że, gdy jedną s pierwszych zasad rządu reprezentacyjnego jest, ażeby ministerstwo było w dobrém porozumieniu z większością izb, niemniej też z drugiej strony nieodbitą jest, ażeby

większość ta nie była niepewną i nie paraliżowała działań rządu» i t. d.

Bazylea 25 *Kwietnia*. Rząd nasz otrzymał urzędowie wiadomość, iż wejście do W. X. Baden zabronioném zostało wszystkim bez wyjątku polakom, opatrzonym nawet w należyte pasporta; i, nadto, ostrzeżenie od prefektury s Colmar, iż polacy którzyby na powrót do Francii wejść chcieli, nawet w potrzebie odparci zostaną siłą. W skutek tego rząd nasz przedsięwziął też potrzebne środki ostróżności. W tymże czasie otrzymano tu prośbę 470 emigrantów polskich, bawiących w kantonie Berneńskim, o przyjęcie do kantonu Bazylei; lecz rząd odpowiedział, iż położenie naszego kantonu i jego stosunki z obcémi krajami tego mu nie dozwalają.

— W Kantonie Arau rząd ogłosił, iż wejście do granic jego wzbronionem będzie wszystkim polakom, których pasporta nie są opatrzonémi podpisem poselstwa rossyjskiego. W Zurich przedsięwzięto środki potrzebne dla odparcia zbrojną nawet siłą polaków którzyby wtargnąć tam chcieli. Nakoniec w Solurze oznajmiono urzędowie polakom znajdującym się w samém mieście, ażeby do 24 godzin z granic kantonu ustąpili.

Grecya. Według wiadomości s Corfou, przybył tam s Patras okręt jeden z transportem albańskich palikarów. Trzymali się oni partyi która dotychczas podniecała w Grecyi zamieszania, i dla tego jedną s pierwszych czynności nowego rządu było zwrócenie palikarów do ich ojczyzny, Epiru. W samej Grecyi panuje ciągle najdoskonalsza spokojność. Wszyscy najdobrowolniej składają oręż w ręce rządu, i cały naród zdaje się cieszyć s przywrócenia porządku.

— Mówią, iż Król Othon wkrótce zamierza udać się w podróż dla objechania wszystkich wysp archipelagu, w celu przekonania się osobiście o stanie tej krainy. Rząd zajmuje się niezmordowanie przekształcaniem rozmaitych gałęzi administracyi krajowej. Bandy rokoszan błądzą jeszcze po nad granicami niektórych prowincyj, lecz troskliwe zabiegi rządu wkrótce bezwątpienia zniszczą i te ostatnie ślady byłych w tym kraju rozruchów.—Oddział jeden powstańców, bawiący na wyspie Samos, podziśdzień, na przekor postanowieniem sprzymierzonych mocarstw, nie chce ustąpić jej Sułtanowi. *(J. S. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Podług ostatniego urzędowego popisu, z roku 1813, ludność Chin i stosunek jéj do rozległości kraju, s podziałem na prowincye, są następujące:

Prowincye.	Stopnie szerokości geograf. miast stołecz.	Rozległość w milach statut. angielsk.	Ludność w ogóle.	Ludność na 1 milę.
Pechely	40°	59,700	27,990,871	468
Kiangnan. . . .	32	85,000	72,011,560	347
Kiansi	29	72,000	30,426,999	422
Fokin	26	57,150	14,777,410	258
Czikian. . . .	30	37,200	26,256,784	705
Hukuan . . .	31	168,300	46,022,605	273
Honan	35	62,000	23,037,171	371
Szantong. . . .	37	56,800	28,958,764	510
Szansi	38	63,500	14,004,210	220
Slensi	34	167,700	25,562,131	152
Sechuen	31	175,600	21,435,678	122
Kanton.	23	97,100	19,174,030	197
Kuansi	25	87,800	7,313,895	83
Yunnan	25	131,400	5,561,320	42
Kusiczo	26	51,200	5,288,219	103
ogół . .		1,372,450	367,821,647	268

— W Edinburgu żyje teraz siedmioletnia dziewczynka, przedstawiająca jedyny w swym rodzaju patologiczny fenomen. W Styczniu bież. roku miała ona mocne zapalenie w lewem oku, które zwykłemi środkami uleczono. Lecz wkrótce potém postrzeżono w témże oku żyjące zwierzątko, zamknięte pod pierwszą przezroczystą błonką. Żyjątko to, znane u naturalistów pod nazwiskiem *Hydatis* (motylica) *cisticercus* często znajduje się w mozgu owiec, które o zawrot głowy przyprawia; czasem, bardzo rzadko, daje się widzieć w środku ludzkiego mozgu, lecz nigdy dotąd nie znajdowano go w oczach. Robaczek ten, mający około dwóch linii średnicy, nie przytwierdzony jest do żadnego punktu stałego, owszem wolnie pływa po całem oku; wszystkie jego ruchy widać doskonale przez powłokę kryształowéj przezroczystości pod którą mieszka. Dziecko nieczuje stąd innéj przykrości, prócz chwilowego zaćmienia wzroku, ilekroć motylica zatrzyma się przed źrenicą.

— Niedawnemi czasy zaszła nader uporczywa walka między skunerem osadników Nowej Zelandyi, a krajowcami, z następnego, powodu. Statek ten w ostatniéj swej podróży do Sydney, miasta stołecznego osad angielskich w Nowéj Hollandyi, zabrał s sobą wielką liczbę czaszek krajowców, jako fizyologiczną ciekawość, i w drodze ładunek ten, przez nieostrożność kapitana, został spostrzeżonym przez jednego z wodzów Nowozelandskich, który się na okręcie znajdował. Poznał on w liczbie głów kilku osobistych swych przyjaciół, nie okazał jednak żadnego znaku nieukontentowania. Lecz za powrotem na swą wyspę zebrał natychmiast bandę krajowców, którzy zaprzysięgli pomścić się wyrządzonéj zmarłym ich ziomkom zniewagi. Otoczyli skuner i rospoczęli żwawy ogień, na który statek słabo tylko mógł odpowiedzieć; i nakoniec rozwinąwszy wszystkie żagle musiał uchodzić na pełne morze. Gazeta *Sydney Herald* czyni uwagę, iż kapitan mądrze sobie postąpił, gdyż niemasz wątpliwości, że ta nierówna walka skończyłaby się była na wymianie czaszek europejskich za nowozelandzkie.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 27 Kwietnia / 9 Maja.

— Po 26 Kwietnia przyszło do Rygi 203, wyszło 17, do Lipawy po 21 tegoż m. przyszło 48, wyszło 29 okrętów.

— Z Astrachania donoszą że 5 b. m. Wołga zupełnie oczyściła się od lodu.

— Po 29 Kwietnia przyszło do Kronstadt 87 okrętów.

— Pomiędzy wyrobami lnianemi na ostatniej wystawie Moskiewskiej znajdowały się także wyroby nadesłane przez

P. Łyszczyńskiego, obywatela Białostockiego obwodu. W ogólności przemysł ten w Rossyi mniejsze zrobił postępy niż bawełniany i jedwabny.

— W Irkutsku zawiązało się *towarzystwo ulepszenia chowu owiec w Syberyi Wschodniéj*. Kapitał kompanii składać się będzie ze 400 akcyj po 200 r. Cesarz Jmć raczył podarować na ten cel 10,000 dziesięcin ziemi skarbowéj w gubernii Irkutskiéj lub Jenisejskiéj, według własnego wyboru towarzystwa, z warunkiem że, jeżeli w ciągu 5 lat na żaden zakład użytą nie będzie, ziemia ta wrócić ma do skarbu, z opłatą po 50 kop. za każdą dziesięcinę. Nadto N. Pan pozwolił w ciągu 10 lat przepędzać dla kompanii stada owiec merynosów i w ogólności wszelkich gatunków cieńkowełnistych, bez żadnéj do skarbu opłaty. Prośba zaś kompanii o nadanie 20-letniego przywileju i uwolnienie korrespondencyi jéj od pocztowych opłat została odrzuconą.

— Czytamy w Dzienniku Powszechnym Warszawskim co następuje:

«Redakcya Dziennika Powszechnego otrzymała w d. dzi«siejszym następujące pismo: Mości Redaktorze! W nume«rze 65 dziennika *Journal de Francfort* z d. 6 Marca, «znajduje się ogłoszenie, iż pewien mechanik niemiecki w «*Plauen* wynalazł machinę *działającą samą przez się;* a «w tymże dzienniku (N. 98, z d. 9 Marca) donosi P. Xa«wary *Pougin* z Marsylii, że także podobną wynalazł ma«chinę. Dwadzieścia lat bez przerwy pracowałem cierpliwie «nad machiną ruchu odjemnego i dodatnego, któraby dzia«łalność swą odbywała za pomocą jednakowej wagi cię«żarów. Wyłożyłem na nią do kilkadziesiąt tysięcy złp. «własnego majątku; musiałem ją albowiem po kilkanaście «razy przerabiać; aż nareście praca moja pomyślnym uwień«czoną została skutkiem; jakoż przed końcem r. 1830 ma«chinę wyż wspomnioną ukończyłem. Zdaje mi się, iż ma «tenże sam rozmiar, tę prostotę, a podobno i budowę, «i tenże użytek, jaki ma mieć machina w *Plauen*. «Zgodność tego wynalasku w dwóch, a podobno nawet «trzech różnych krajach, w jednym prawie czasie, przez «trzy różne osoby dokonanego, każdego sprawiedliwie za«dziwi. Znawcy, którzy moją machinę oglądali, byli zado«woleni, a każdego życzącego sobie ją widzieć uprzejmie «do siebie zapraszam. Mechanik z *Plauen*, którego nazwis«ka nieznam, powodowany patryotyzmem, zachowuje ten «wynalazek dla swojéj ojczyzny; toż samo uczucie ożywia «mię dla mojej, i onej mój poświęcam. Że on nie jest «przywłaszczonym, ani pożyczonym, ale moim własnym, «może zaświadczyć cała tutejsza publiczność, a osobliwie «mechanik P. *Henryk Sidow* z Berlina, który przed 4 la«ty pracował u mnie w Płocku przez niejaki czas przy «niej; lecz gdzie się teraz znajduje niewiem. Proszę Pana «Wydawcę przyjąć to pismo do swojej gazety; pożytek «dla rodu ludzkiego, i honor narodowy przerywają długie «moje milczenie. Mam zaszczyt bydź i t. d. Ignacy *Hincz*, «Inżenier Wdzki Płocki.—Płock d. 26 Marca 1833 r.»

(Do téj wiadomości możemy dodać, że tu w Petersburgu gotuje się nader ważne mechaniczne odkrycie, w podobnymże rodzaju i również uczynione przez ziomków. Odkrycie to, ażeby wyjść na świat, oczekuje tylko na wyłączny przywilej od Zwierzchności. Zastosowanie tego wynalasku, pod względem rozległości i pożyteczności swojéj, stanie zapewne na równi z najważniejszemi odkryciami naszego wieku.) *(Wyd. Tyg.)*

Rys stanu zamożności Francyi, wyciąg z pisma Emila de Girardin, pod tytułem: *Causes des épidemies et des émeutes*, umieszczonego w dzienniku wiadomości pożytecznych 1832.

Dochod czysty ze wszystkich kapitałów ruchomych, nieruchomych i osobistych we Francyi jest następny:

1 Dochod czysty ze wszystkich kapitałów pieniężnych	1,531,508 fr.
2. Dochod czysty z rolnictwa we wszystkich jego gałęziach	118,770,000 —
3. Dochod czysty, pensye i zarobki wszystkich ludzi użytych w handlu i przemyśle rękodzielnym, oprócz płatnych od rządu.	1,746,511,000 —
Summa czystego dochodu ogólnego, przed opłatą podatków, patentowego i t. d.	6,396,769,000 —

Liczba mieszkańców we Francyi podług ostatniego spisu wynosi 32,252,000 dusz; liczba zatém dochodu czystego, rozdzielona na tę ludność, dałaby na każdą osobę 198 fr. 33 c. na rok, czyli 54 centymy (kopiejki) na dzień, jeśliby od tej summy nic nie potrącać na podatek. Lecz ponieważ ta summa nie jest rozdzielona po równej części na każdą duszę, dla skrócenia rachunku, podzielmy całą ludność Francyi na 12 klass, mieszcząc w każdej klassie rzeczywiste jej dochody i obaczmy jak się ta cała ich massa rozdziela w istocie.

klassy.	liczba mieszkańców.	ogół dochodu czystego.	na jednę osobę rocznie.		na jednę osobę dziennie.
1	152,000	608,000,000	4,000	fran.	10 fr. 96 c.
2	150,000	375,000,000	2,500	—	6 — 85 —
3	150,000	150,000,000	1,000	—	2 — 74 —
4	400,000	240,000,000	600	—	1 — 64 —
5	400,000	165,000,000	400	—	1 — 10 —
6	1,000,000	350,000,000	350	—	96 —
7	2,000,000	600,000,000	300	—	82 —
8	2,000,000	500,000,000	250	—	69 —
9	3,500,000	700,000,000	200	—	55 —
10	7,500,000	1,125,000,000	150	—	41 —
11	7,500,000	900,000,000	120	—	33 —
12	⁎7,500,000	688,789,000	91 fr. 84 c.		25 —
	32,252,000	6,396,789,000			

+) S tej tablicy widać, że trzy ostatnie klassy, to jest 22,5000 mieszkańców Francyi przestawać muszą na 20, 16 i 12 groszach, pol. na dzień i z nich wszystkie swe potrzeby opatrywać i podatek uciążliwy, gdyż szóstą lub piątą część dochodu czystego zabierający opłacać. Nie możnaby zdaje się wierzyć żeby to było podobna do prawdy, gdybyśmy nie wiedzieli, że 7½ miljonów francuzów prawie nigdy a przynajmniéj bardzo mało używają chleba: jęczmień, kasza gryczana, kasztany, nieco kartofel i woda są jedynym ich posiłkiem. Porównywając ten stan rzeczywisty zamożności francuzów z naszym, łatwo przekonamy się, że kraj nasz jest dostatniejszy. Wprawdzie klassy bogatsze w proporcyję liczniejsze są we Francyi, ale lud prosty u nas, teraz nawet, ma lepsze utrzymanie. We Francyi nie wiele zostaje nadziei na przyszłość: u nas można mówić, iż niewyczerpane skarby dostatków jeszcze nietknięte leżą w ziemi, dotąd nieumiejętnie uprawianej, marnotrawionej, w przemyśle jeszcze nierozwiniętym, w kapitałach jeszcze śpiących, w kapitałach umysłowych jeszcze potrzebujących wykrzesania i popędu. Tam wszystkie te sprężyny polep-

szenia bytu już w pełném działaniu, u nas jeszcze wszystko do zdobycia; a jednak tam już ubóstwo i nędza, u nas i dziś w porównaniu do Francyi w massie większy dostatek. Pocieszająca dla nas perspektywa! Francya jednakże liczy się do najbogatszych krajów Europy, i, pomimo największego usiłowania, nie wiele już może postąpić w dostatkach. Nie jest to czcza i bezzasadna deklamacya: fakta i cyfry stwierdzają to porównanie i wnioski. Wejrzymy co jeszcze zostaje dla Francyi. Powierzchnia jej zawiera 54 miljony hektarów ziemi, s tych 14½ miljonów zasiane corok zbożem, rozdzielone na 32 miljony ludności, nie wynoszą po pół hektora czyli po $\frac{2}{3}$ morga naszego na 1 mieszkańca. Plon średni z hektara zboża jest na całą Francyą 12 $\frac{43}{1000}$ hektolitrów, ważących po 68 kilogrammów Więcej niż trzecia część plonu rocznego to jest 37 setnych części idzie na odsiew, na browary i na karm źwierząt domowych; odtrąciwszy to, zostaje na każdego mieszkańca 282 kilogrammy zboża na rok; odtrąciwszy zaś wszystkie inne straty i wydatki zboża, podług wyrachowania statystyków francuskich, na każdego mieszkańca przypada z ogólnego plonu rocznego po 180 kilogr. czyli po 1 funcie zboża na dzień. Ale we Francyi pospolicie liczą co piąty rok nieurodzaj; trzeba więc ze czterech lat dających po funcie na dzień zrobić zapas na rok nieurodzaju. Jest to stan dosyć mizerny. Nieuprawnej ziemi posiada jeszcze Francya około miljona hektarów: przypuściwszy, zatem, że wszystka zostałaby uprawiona i że uprawa polepszona wydałaby jeszcze drugie tyle plonu, przy nieograniczonej wolności dzielenia ziemi, wzrastałaby we Francyi ludność niezawodnie i pomimo pomnożenia produkcyi nie byłaby dostatniejszą. Oto jest główna, chociaż może niewidoczna, przyczyna niepokojów i klęsk którym Francya musi ulegać. Podatki nieźmierne, niestosowne do massy czystego dochodu, a jednak konieczne, lud w nędzy pomimo wysilonej pracy, skazany na wieczne ubóstwo, i dla ubóstwa niemogący korzystać z nastręczanego mu oświecenia, grożą temu pięknemu krajowi smutną przyszłością. *(M.)*

Sposób oceniania wagi mięsa w źwierzętach żywych. Przez doświadczenie wyprowadzono prawidło, że waga mięsa w źwierzętach zawsze jest w ścisłym stosunku z obwodem tułowu u piersi. Chcąc przeto wyrachować ile mięsa będzie zawierało się w tuszy, *np.* wołu, należy tylko źmierzyć obwód jego tułowu. Używają do tego wymierzania, sznurków cieńkich, lecz dychtownych, powoskowanych i poprzewiązywanych węzełkami. Pierwszy węzełek od końca należy zawiązać w odległości 2$\frac{2}{3}$ łokci, na naszą miarę; jest to miara odpowiednia 420 funtom mięsa. Dalsze węzełki należy zawiązywać co trzy cale. Każde trzy cale odpowiadają wadze 60 funtów. Jeżeli zatém wół w obwodzie piersiowym (to jest przy przedniej łopatce około grzbieta i piersi) ma 2$\frac{2}{3}$ łokcia, mięsa w nim będzie 420 funtów; jeżeli w tym obwodzie ma 2 łokcie i 21 cali mięso jego będzie ważyło 480 funtów; jeżeli ma 3 łokcie, mięso zaważy 540 f. jeżeli 3½ łokcie, mięso zaważy 780 f i. t. d. *(J. des conn. ut.)*

Niebespieczeństwa z używania chleba spleśniałego. Nic nie masz tak szkodliwego dla zdrowia, jak używanie żywności spleśniałej. Najczęściej to bywa s chlebem; mieszkańcy bowiem wiejscy, piekąc chleb każdy na własną potrzebę, muszą niekiedy przez dni kilkamaście używać jednego pieczywa. Jeżeli zaś chleb był nie dobrze wypieczony albo leży w miejscu wilgotném, pleśń natychmiast nań napada i spożyta s chlebem staje się przyczyną cierpień, które w symptomatach bywają niekiedy zupełnie podobne do pochodzących od gwałtownej trucizny. Ból głowy, kolki gwałtowne, womity, senność i czasem konwulsye są bardzo częstym skutkiem tego pokarmu. Dzieci najbardziej tym symptomatom ulegają. Słonina zjełczała sprawia też niekiedy bardzo przykre cierpienia i nawet bywa przyczyną śmierci. Wszystkie te wypadki przypisujemy pospolicie innym przyczynom.

Lekarstwo na pijaństwo. Nałog ten bywa częstokroć prawdziwą chorobą i tem smutniejszą, że chory nie może bez niebespieczeństwa zaniechać używania gorących napojów; używanie zaś dając okazyą nadużycia, pomimo przekonania własnego o smutnych skutkach nałogu, ciągnie chorego do grobu i czyni go obrzydłym w oczach ludzi, nieprzyjacielem własnym i rodziny swojej. Od dawna szukano lekarstw na tę chorobę: pospolicie skutek nie odpowiadał oczekiwaniu. Nareszcie postępy chemii w zastosowaniu jéj do medycyny otwierając codziennie nowe źrodła naprawienia zdrowia ludzkiego, podały sposoby i na tę chorobę. Trzy szczególniej lekarstwa w ostatnich czasach okazały się nader skutecznemi. 1) Dać choremu pić eter siarczany zmieszany z oliwą, na dozę 25 kropel eteru w uncyi oliwy. 2) Alkali lotne (ammoniak) na dozę 8 kropel na szklankę wody osłodzonej cukrem. 3) Occian ammoniaku (acétate d'ammoniaque) na dozę 36 kropel na szklankę wody czystej.

Najskuteczniejsze ma być ostatnie lekarstwo; używanie jego nie ciągnie za sobą żadnych złych skutków; drugie bywa czasem niezbyt bespieczne.

Ilość pożywności w różnych pokarmach. Znajomość własności pożywnych w pokarmach jest ważnym postępem w ekonomii domowej. PP. Percy i Herring ogłaszali niedawno wypadki swoich w tym przedmiocie doświadczeń. Są one następne.

100 funtów chleba (pszennego) zawierają istoty pożywnej f.	80.
100 f. mięsa	35.
100 f. bobu	93.
100 f. soczewicy	94.
100 f. ryżu	92.
100 f. marchwi	14.
100 f. rzepy	8.
100 f. kartofel	25.

Stąd wypada, że 1 funt chleba pożywi więcej niż 3 f. kartofel; 1 f. bobu, soczewicy lub ryżu, prawie tyle co 4 funty kartofel, a tych 1 f. tyle co 3 f. rzepy.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 4-го Мая, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.